

AMERYKAŃSKIE SIŁY POWIETRZNE ZWIĘKSZAJĄ GOTOWOŚĆ

Siły powietrzne Stanów Zjednoczonych udzieliły informacji na temat gotowości operacyjnej należących do nich statków powietrznych w roku fiskalnym 2019. Po raz pierwszy od siedmiu lat udało się je podnieść, chociaż na razie tylko nieznacznie - pisze Air Force Magazine.

Osiągnięty wskaźnik dostępności operacyjnej to **70,27** proc. co oznacza nieznaczny wzrost w porównaniu z rokiem fiskalnym 2018, kiedy to wynosił on **69,97** proc. Postęp ten to jednak raczej co najwyżej **sygnał o odbiciu się od dna**. Od 2012 roku bowiem gotowość amerykańskich samolotów bojowych systematycznie spadała. W 2012 wynosiła ona jeszcze 77,9 proc. Nieznaczna poprawa może być jednak jakimś powodem do optymizmu, jako że USAF starały się na razie przede wszystkim **odwrócić niekorzystny trend** i to najwyraźniej się udało.

Wśród amerykańskich **bombowców** najwyższy wskaźnik gotowości utrzymywały sędziwe B-52 (65,73 proc., jest to spadek z 69,3 proc w roku 2018), mikroskopijnie poprawiła się dostępność B-2 Spirit z 60,7 do 60,73 proc. i znacząco, wykorzystywanych obecnie intensywnie, B-1B Lancer - z nieco ponad 10 (!) do 46,42 proc. Można powiedzieć, że w sam raz na zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej.

Czytaj też: [Chiny podnoszą gotowość bojową](#)

Flota **myśliwców** USAF jest dostępna średnio w 70 proc. Kuleje nadal gotowość F-22 Raptor, która wynosi 50,57 proc. (rok wcześniej 51,74 proc.), wzrosła w przypadku F-35A - z 49,55 w roku 2018 do 61,6 proc. F-15C utrzymały swoją gotowość na poziomie ok 70 proc., podobnie F-15E (71 proc.). Amerykańskie F-16C/D mają zdolność operacyjną prawie 73 proc. co oznacza wzrost z niecałych 70 proc.. Z kolei legendarne A-10 odnotowały minimalny spadek z 72,51 do 71,2 proc.

Dobre statystyki utrzymało amerykańskie **lotnictwo transportowe** (m.in. C-17 82,23 proc., C-130J 77,02 proc.) i powietrzne tankowce (KC-10 Extender 79,37 proc., KC-135R Stratotanker - 72,5 proc.). Podobnie było w przypadku śmigłowców USAF (HH-60 Pave Hawk - 66,2 proc, UH-1N 82,42 proc.). Stosunkowo niską zdolność operacyjną miały za to zmiennowirnikowce CV-22 Osprey (53,45 proc.).

Czytaj też: [Wstępna gotowość operacyjna norweskich F-35A](#)

Jak widać tendencją było w ostatnim roku utrzymanie i nieznaczne poprawienie dostępności degradujących się dotąd **starszych myśliwców 4. generacji**. Za największy sukces należy uznać **uratowanie z zapaści floty bombowców B-1B Lancer**. Niewykluczone że ich rola została ponownie oceniona i z tego powodu położono na nie większy nacisk. Udało się też podnieść gotowość myśliwców F-35. Jeśli ten trend zostanie utrzymany, będzie to krok w planowanym procesie,

który ma umieścić te samoloty na poziomie gotowości 70-80 proc. Trudności nadal nastrocza najwyraźniej utrzymanie w sprawności F-22.

Oczywiście wskaźniki dostępności operacyjnej dotyczą odsetku maszyn dostępnych w krótkim czasie i w czasach pokoju. W przypadku konfliktu zbrojnego i w dłuższym okresie przygotowań byłyby one znacznie wyższe. USAF udało się więc najwyraźniej zahamować niekorzystny trend spadku gotowości, obecny od 2012 roku. Powstaje jednak pytanie, czy uda się zapewnić stopniowy wzrost dostępności floty myśliwców, biorąc pod uwagę że pandemia koronawirusa i związany z nią kryzys gospodarczy może skłaniać decydentów do cięć finansowych w wydatkach obronnych (zwłaszcza po tegorocznych wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych).